

# Miuosh x Onar, Kilka słów

Kilka słów ma większą wartość niż diamenty, które są wieczne  
Kilka ostatnich kroków z tobą przejdę  
Trzymam cię mocno za rękę idąc przez tłum nieznajomych  
Nie możesz się mi zgubić, nie ma mowy!  
Nie ma mowy, nie ma słów, nie ma nas, nie ma emocji  
Czas muruje usta, oczy tracą blask - bez tego nie mam nic  
Bez tego nie ma mnie, Jestem pusty  
Daj mi chociaż szept, a już wiem, że to ty  
Niekończący się ciąg sylab jak tasiemiec  
Wychodzi i uderza z bólem o przekrwione podniebienie  
Często mi się nie chce, mówię, że nawet nie mam chwili  
A za chwile- rozmawiam już z kimś innym  
To pieprzona depresja ciągnie mnie pod wody tafle  
Nie słyszysz mnie, mój krzyk jest niemy, choć na ciebie patrzę  
Te kilka słów może uratować dziś  
Mów do mnie i nie pozwól mi iść

Te kilka słów może być droższe niż pieniądze  
Słodsze niż cukier i coś, na co dzisiaj mam ochotę  
Może być lepsze niż jutro i pojutrze  
Chce je tylko usłyszeć, a potem mogę umrzeć  
Te kilka słów które możesz wpuścić pod skórę  
Czasem ważą tyle, że mogę tego nie unieść  
To musi być lepsze niż jutro i pojutrze  
Chce je tylko usłyszeć, a potem mogę umrzeć  
Potem mogę umrzeć potem mogę umrzeć x2

Rozmawiamy ze sobą coraz mniej, siebie chciwi  
Jakby ktoś pomiędzy nami porozstawiał szyby  
Na dnie własnego świata, dzieci, kwiaty, ryby  
Bez głębszych wdechów, żyjemy na niby  
Wydrapałbym każde oczy wlepione we mnie tak tępo  
Że aż czuje jak oblepia mnie przeciętność  
Inna miała być codzienność  
Nasza wielkość miała iskrzyć a wygasa  
Gdy tak teraz na nią patrzę a ty milczysz  
Czuję wilczy głód, szukam słów których nie znam  
Gdy poczujesz chłód, już nie potrafisz przestać  
Choć zawsze widzę cię, ja nie czuje cię znów  
Czekam na mały cud, który mógłby to przerwać  
Ci wszyscy obcy wokół, myślą że mamy wszystko  
Niech wezmą spokój, zabiorą oczywistość  
Chcę, usłyszeć głos, nie słyszę go, choć jesteś blisko  
Powiedz do mnie, a potem mogę zniknąć  
Potem mogę zniknąć, potem mogę zniknąć x2